
Kronika : spadki w Związku Radzieckim

Palestra 4/3(27), 94

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jednocześnie Prezes Sądu Wojewódzkiego dla miasta st. Warszawy podał do wiadomości Rady, że sprawy KP nie zakończone do 31.XII.1959 r. w poszczególnych wydziałach karnych sądów powiatowych dla m. st. Warszawy i Warszawy-Pragi pozostają w tych wydziałach.

3. SPADKI W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nadesłało pismo z dnia 15.XII.1959 r. Nr K. V. 317/Og/13 treści następującej:

„Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz do Urzędów Konsularnych PRL w Związku Radzieckim zwracają się często adwokaci ze sprawami spadków, do których prawa spadkobierców uległy przedawnieniu. W związku z tym Ministerstwo wyjaśnia, że według ustawodawstwa radzieckiego prawo spadkobierców do przyjęcia spadków po obywatelach radzieckich przedawnia się z upływem 6 miesięcy od daty zgonu spadkodawców. W przypadku zgonu na terenie Związku Radzieckiego obywatela polskiego, prawo spadkobierców polskich do przyjęcia pozostawionych przez zmarłego nieruchomości spadkowych przedawnia się w tym samym terminie, z tą jednakże różnicą, że bieg terminu liczy się od dnia zawiadomienia konsula polskiego o śmierci spadkodawcy (art. 42 pkt 2 w związku z art. 46 pkt 3 umowy polsko-radzieckiej o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych — Dz. U. z 1958 r. Nr 32, poz. 147). Dla uniknięcia zbytecznych zgłoszeń przedawnionych roszczeń spadkowych oraz celem zapobieżenia przedawnieniu tego rodzaju roszczeń bieżących Ministerstwo sugeruje, aby Naczelna Rada Adwokacka odpowiednio poinformowała podległe jej okręgowe rady adwokackie”.

4. Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba katowicka

1. Rada Adwokacka w Katowicach ma poważne trudności z rozstrzygnięciem podań kandydatów na aplikantów adwokackich, zwłaszcza wobec faktu, że na trzy wolne etaty zgłosiło się 23 kandydatów.

Wyniki egzaminu konkursowego wykazały, że b. wielu kandydatów wykazuje dobry poziom przygotowania prawniczego oraz wiedzy humanistycznej. Niektórzy z nich od paru lat starają się usilnie o uzyskanie wpisu na listę aplikantów adwokackich.

Problemami spornymi dyskutowanymi wśród członków Rady Adwokackiej są głównie dwie sprawy:

- a) uzależnienie wpisów wyłącznie od osiągniętych wyników przy egzaminie,
- b) liczba etatów aplikanckich ustalona przez Radę Adwokacką w związku z obowiązującymi przepisami (art. 81 u-o u.a.).

Część członków Rady Adwokackiej zajmuje stanowisko, że logiczną konsekwencją wprowadzenia egzaminów konkursowych powinno być uzależnienie wpisu od wyników egzaminu, inni członkowie wypowiadają się za rozważeniem całości okoliczności przemawiających za kandydatem lub przeciw.